

# Element szczególny w otoczeniu – interakcje Krajobraz kulturowy, jego niezbywalne elementy – skansen w Nowogrodzie

Barbara Werner

---

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest pokazanie złożoności problematyki waloryzacji miejsc zabytkowych i odpowiedzi na nurtujące pytanie: czy w XXI w. w wystarczającym stopniu zauważa się rolę „elementu szczególnego w otoczeniu” i jaką rolę pełnią różne organizacje, w tym pozarządowe, jak np. ICOMOS?

Zdefiniowane jest pojęcie krajobrazu kulturowego – poczynając od ujęcia prawnego (ustawa) poprzez definicje różnorodnych autorów. Jest to autorska refleksja dotycząca roli człowieka w kształtowaniu krajobrazu, jego ujarzmianiu, zawłaszczaniu, ale także chęci i próbie ochrony. Jedną z form ochrony krajobrazu kulturowego są skanseny, które jako forma samoistna pojawiły się pod koniec XIX w. w Szwecji. Czy Szwedzi już wówczas mieli na względzie ochronę kultury i natury? Tak! Warto zwrócić uwagę na to, że w tym czasie w Polsce było szczególnie wyczuwalne na piękno krajobrazu rodzimego i niebagatelną rolę spełniał nurt tzw. „swojszczyzny”, wraz z rozpowszechnionym malarstwem pejzażowym. Ten bardzo szczególny element, także w polskim krajobrazie, zarejestrowany nieco później – (w przypadku Skansenu w Nowogrodzie w 1927 r.) przeszedł do historii polskiego muzealnictwa.

**Słowa kluczowe:** cywilizacja, kultura, krajobraz kulturowy, skanseny

---

„Klasyczny stosunek do natury jest antropocentryczny, utylitarny aż do hedonizmu, rozsądny aż do racjonalizmu, normatywny – zwłaszcza o argumenty biologiczne lub etyczne, często alegoryczny, statyczny...”

*Jacek Woźniakowski – wnuk Jana Gwałberta Pawilkowskiego [Woźniakowski 1974, s. 2]*

„Krajobraz kulturowy” – to przestrzeń należąca do zasobów natury i kultury, nasze otoczenie, części i całości przeróżnych elementów, nieustannie oddziaływających i nieustannie determinujących nasze życie na ziemi, a może w niedalekiej przyszłości i w kosmosie. To przecież niejednokrotnie niezwykle elementy w krajobrazie wynikające z postawy twórczej, z emocji, z budowania relacji i wyborów, które wpływają na nasze życie i budowanie zarówno pytań, jak i odpowiedzi. Jak ten krajobraz wygląda, jak go postrzegamy i czym nas fascynuje jest także wynikiem zasiedzenia w jego granicach tradycji i obyczajów oraz różnego rodzaju aktywności ludzkiej. Życie pokoleń tworzy krajobrazy kulturowe, w których znajdziemy piękno i harmonię, ale niestety również szpetotę i dysharmonię.

Antropogeniczne cechy krajobrazu kulturowego budzą w nas niejednokrotnie różne uczucia, które także można określić jednym słowem jako skrajne. I warto może na samym początku powiedzieć, że nie nikt inny jak człowiek, poczuwający się do prawa zawłaszczania krajobrazu, w swoim działaniu, w spontanicznym odruchu wpływa nie tylko pozytywnie na jego obraz, ale także czasami wręcz go dewastuje czy nawet unicestwia.

Zdawać by się mogło, że nie tylko cały zestaw różnych norm prawnych, ale także obiektywnie rzecz ujmując uroda i wartość artefaktów/zabytków posadowionych w krajobrazie, będą potrafiły zatrzymać niszczące – czasem nieświadomie – działania, a co z tego wynika, zbliży niejednego do refleksji poszanowania wartości. Czy będzie to możliwe zawsze? Niestety nie. Przykładów negatywnych mamy aż nadto, ale nie o nich przede wszystkim będzie mowa w tym artykule.

Z formalnego punktu widzenia warto spojrzeć na krajobraz kulturowy poprzez jego definicję. I tak, według obowiązującej ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – krajobraz kulturowy jest to – „[...] przestrzeń historycznie ukształtowana w wyniku działalności człowieka, zawierająca wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”. Warto również spojrzeć na równie ważną definicję otoczenia, która mówi, iż jest – „[...] teren wokół lub przy zabytku wyznaczony w decyzji o wpisie tego terenu do rejestru zabytków w celu ochrony wartości widokowych zabytku oraz jego ochrony przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych”.

„Wytwory cywilizacji i elementy przyrodnicze”, jak formułuje to ustawa, a nie tylko „kultura z naturą” połączone wzajemnymi zależnościami rozszerzają nam patrzenie i rozumienie pojęcia krajobrazu kulturowego.

Cywilizacja – wiadomo, że jest to pojęcie szersze, w którym zmieści się więcej zróżnicowanych elementów<sup>1</sup>. Idąc dalej, w głąb rozważań zobaczymy, że „[...] Kultury są bardziej zróżnicowane, cywilizacje zaś są prostsze, a idee i wartości w nich obecne czy dla nich charakterystyczne są mniej liczne. Jednostki na co dzień tkwią zazwyczaj w lokalnych, regionalnych czy narodowych kulturach niż w treściach i wartościach cywilizacji, które są dla jednostek nieco bardziej abstrakcyjne, choć cywilizacje na jednostki także oddziałują. Pojęcie kultury akcentuje różnorodność świata, zaś pojęcie cywilizacji akcentuje istnienie większych i relatywnie jednorodnych całości. Pojęcie kultury jest semantycznie szersze w przeciwieństwie do pojęcia cywilizacji, które jest empirycznie obszerniejsze, lecz węższe pod względem znaczeniowym. Ponadto nie sposób podać pełnego atlasu kultur, za to można pokusić się o podanie takiego zestawu w przypadku cywilizacji” [Daszkiewicz 2021, s. 23].

Ciekawe jest też to, co mówi i jak definiuje pojęcie „krajobrazu kulturowego” Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO, którego określenie/definicja służy jako narzędzie wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa/WHL. „Krajobrazy kulturowe były kształtowane i cenione przez ludzi na przestrzeni dziejów, w związku z czym ważne jest, aby każde pokolenie od nowa zaangażowało się w gospodarowanie. W niektórych

<sup>1</sup> W zasobach internetowych różnorodnych i wielojęzycznych publikacji toczy się niekończąca dyskusja czym jest kultura, czym jest cywilizacja. Wynika z tego, iż generalnym stwierdzeniem jest to, że: Kultura wyjaśni kim jesteśmy, cywilizacja pokaże co mamy [„Culture is what we are, civilisation is what we have”].

przypadkach to potomkowie lub członkowie stowarzyszonych społeczności nadal zarządzają krajobrazem; podczas gdy w innych przypadkach odpowiedzialność ta spoczywa na innych osobach, organizacjach lub agencjach rządowych. [...] Jest to szczególnie ważne, gdy istnieje jednostka zarządzająca, taka jak agencja rządowa, która nie jest długoterminowo związana z krajobrazem kulturowym lub jego społecznościami i tradycjami". Zasada 3: Wartość krajobrazu kulturowego opiera się na interakcji między ludźmi a ich środowiskiem; a zarządzanie koncentruje się na tej relacji. Krajobrazy kulturowe znajdują się na styku przyrody i kultury, dziedzictwa materialnego i niematerialnego oraz różnorodności biologicznej i kulturowej; reprezentują gęsto utkaną sieć relacji, które są istotą kultury i tożsamości ludzi [Mitchell i in. (red.) 2009]. Krajobrazy kulturowe światowego dziedzictwa to miejsca uznane i chronione na mocy Konwencji światowego dziedzictwa UNESCO ze względu na wyjątkową wartość interakcji między ludźmi a ich środowiskiem<sup>2</sup>.

Spśród 17 obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Polska posiada w kategorii „krajobraz kulturowy” trzy obiekty: 1. Kalwaria Zebrzydowska – The Mannerist Architectural and Park Landscape Complex and Pilgrimage Park/ Manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz Park pielgrzymkowy, wpis z 1999 r., 2. Park Mużakowski/Muskauer Park, obiekt transgraniczny, polsko-niemiecki, wpis z 2004 r. oraz 3. Krzemionkowski Region Pradziejowego Górnictwa Krzemienia Pasiastego/Prehistoric Striped Flint Mining Region, wpis z 2019 r. Każdy z tych obiektów stanowi wybitny przykład „krajobrazu kulturowego”, o bardzo zróżnicowanej problematyce historycznej, jak też konserwatorskiej. Mając świadomość, że „krajobraz kulturowy” jest pięknym, wielkim programem „zawieszonym” w przestrzeni dorobku kultury połączonym z naturą, zdajemy sobie jednakże sprawę również z tego, że jest on zagadnieniem stale wymagającym szczególnej uwagi, ochrony, konserwacji oraz popularyzacji, tej przecież bardzo zróżnicowanej wieloaspektowej, problematyki wymagającej patrzenia interdyscyplinarnego.

Słusznie pisze prof. Zbigniew Myczkowski, który w mocnych słowach podejmuje temat ochrony krajobrazów kulturowych w Polsce. „Coraz częściej mówi się o ginących krajobrazach, których pierwotna struktura, kompozycja oraz przyrodnicza i kulturowa substancja „wypierane są” zalewem taniej pseudonowoczesnej „znijaczonej” (termin za Czesławem Miłoszem), tak zwanej „przeźrzeni”. Przeżywająca swój coraz bardziej intensywny rozwój turystyka kulturowa – poszukuje przede wszystkim autentyzmu; zarówno przyrodniczych, jak i historycznych, zabytkowych obszarów, których zewnętrznym wyrazem jest krajobraz. Wolny rynek, generujący często samowolę obywatelską i deprecjonujący społeczną mentalność, doprowadził do urbanistycznej porażki i ruralistycznej agonii. W miastach współczesnych odpowiedzialność za wygląd (krajobrazu) gubi się w gąszczu prywatnych interesów” [Myczkowski 2018, s. 71–87].

<sup>2</sup> <https://whc.unesco.org/en/culturallandscape/#:~:text=The%20term%20%22cultural%20landscape%22%20embraces,humankind%20and%20its%20natural%20environmenthttps://whc.unesco.org/en/culturallandscape> [dostęp styczeń 2024].

Termin „krajobraz kulturowy” obejmuje różnorodność przejawów interakcji człowieka z jego naturalnym środowiskiem. Krajobrazy kulturowe często odzwierciedlają specyficzne techniki zrównoważonego użytkowania gruntów, biorąc pod uwagę cechy i ograniczenia środowiska naturalnego, w którym zostały ustanowione, ale także jego specyficzny, wyjątkowy, duchowy związek z naturą [<https://www.unesco.org/en>].

W krajobrazie kulturowym mamy przecież bardzo piękne i szczególne przykłady. Takim elementem w krajobrazie są historyczne założenia ogrodowe czy parkowe, a przecież nie tylko. Są tu także takie miejsca jak skanseny – specjalne muzea na wolnym powietrzu, które jako forma samoistna pojawiły się jak wiadomo, pod koniec XIX w. Czy ich pierwsi twórcy już wówczas mieli na względzie ochronę kultury i natury?

Co łączy, jaka cecha nadrzędna wybija się na pierwsze miejsce spośród istniejących skansenów? Na ile te wyżej wymienione wartości w dalszym ciągu stanowią waży element dzisiejszego krajobrazu, bo to, że taką rolę posiadały w przeszłości nie ulega wątpliwości. Czy interakcja daje nam prawo do zadowolenia i wiary, że kultury małych i większych grup będą zawsze świadczyć o tym samym, o kulturze rodzimej na całym świecie, więc także i w Polsce?

Dlatego zadaniem niniejszego tekstu jest zbliżenie się do istniejącego faktu złożoności problematyki waloryzacji miejsc zabytkowych i odpowiedzi na nurtujące pytanie: czy w XXI w. w wystarczającym stopniu zauważa się rolę „elementu szczególnego w otoczeniu” i jaką rolę pełnią/moga pełnić różne organizacje, w tym pozarządowe, jak np. ICOMOS?

Jest zasadnym pytanie – jak dojść do szerokiego zrozumienia tych zagadnień w społeczeństwie, kiedy nie zawsze znajdziemy czytelne pojęcia i nie zawsze będzie rozumiały cel ochrony zabytków czy obszarów krajobrazu kulturowego? Jak przekonać społeczność, że krajobrazy kulturowe są dziedzictwem ważnym dla każdego obywatela, że wchodzi one w dziedzinę nie tylko oznajmijającą pochodzenie i rozwój danego kraju? Jak przekonać społeczności o ważnych – szczególnie obecnie – zmieniających się relacjach ze światem przyrody?

„Krajobraz kulturowy” jako czytelne, szeroko rozumiane pojęcie może stać się niezbywalną wartością dla wszystkich. Na tę wartość złożą się: obiektywne, odczuwalne powszechnie piękno terenów i ich zasobu osadzonego tak w historii, jak i codzienności. Ekonomiczne, ekologiczne, społeczne, rekreacyjne i edukacyjne potencjalne wartości krajobrazu kulturowego, mogą jednocześnie wspierać żyjące tam społeczności by mogły one lepiej zrozumieć siebie, zachowując swoje *status quo* w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Optymizmu i zrozumienia wymienionych zagadnień szukamy na co dzień chociażby w sposobie kształcenia młodzieży, obserwowaniu ich aktywności i poszukiwaniu drogi, a także w odnajdowaniu przez nich swojej roli w przyszłości. Wiadomym jest, że aby zrozumieć coś trzeba nie raz dokonać wysiłku. Wiedza zawsze powinna iść z mądrością, kultura z zamiłowaniem do piękna, ale nie tylko przedmiotów czy dzieł sztuki, także do przyrody i przypisanych jej wartości zawartych właśnie w pojęciu „krajobraz kulturowy”.

Wiadomo nie od dzisiaj, że krajobrazem kulturowym zajmuje się dość duże grremium różnych specjalistów. Bardzo ciekawy wywód/analiza zawarta jest w artykule pt. *Co jest między kto i gdzie... Z fenomenologii krajobrazu*, który ukazał się w 2020 r. w kwartalniku „Kultura Współczesna”. Jego autorem jest socjolog, profesor Andrzej Wójtowicz.

Po krótkim wstępie historycznym, profesor otwiera przed czytelnikiem sposób postrzegania krajobrazu kulturowego widziany oczami geografa. Zauważa, że geografowie badając krajobraz skupiają się nie tylko na wartościach ściśle geograficznych (co oczywiste), ale również na grupach lokalnych społeczności, które żyjąc w określonych krajobrazach umacniają tamtejsze wartości swoim życiem, w szczególności poprzez podtrzymywanie/kontynuowanie tradycji. Profesor stwierdza co następuje: „Interakcja między krajobrazem naturalnym a ludźmi tworzy krajobraz kulturowy. To ustalenie jest podstawą geografii kulturowej i kształtowania krajobrazów kulturowych z wykorzystaniem planowania ładów przestrzennych, co jest troską i bez troską w polskich i europejskich instytucjach samorządowych. W licznych studiach i praktycznych przedsięwzięciach zostało to rozszerzone o bardziej dopracowane i złożone koncepcje kultury, zaczerpnięte z szerokiego zakresu dyscyplin, w tym antropologii, socjologii, teorii literatury i feminizmu. Żadna pojedyncza definicja kultury nie dominuje w ich języku. To decyduje o jej wielostronności w geografii kulturowej. Jej programom zawdzięczamy dziesiątki inicjatyw: od studiów nad kulturowymi i społecznymi formami kształtowania krajobrazu w przeszłości po turystykę krajobrazową i nowoczesne koncepcje ekologii w skali globalnej” [Wójtowicz 2020, s. 133–134]. W artykule tym, nie brakuje jakże interesujących analiz i uwag odnoszących się do fenomenologii Martina Heideggera, jego specjalnych badań i rozważań, choć nie tylko. Znalazły się tu także odniesienia do polskich przedstawicieli nauki w osobach profesorów: Romana Ingardena (1893–1970), znanego także ze świetnych rozważań na temat estetyki czy do Jacka Woźniakowskiego (1920–2012), wielkiego erudyty, historyka sztuki. Podejmują oni w sposób szczególny zagadnienia krajobrazu kulturowego. Badania nad krajobrazem z punktu widzenia fenomenologii a w połączeniu z historią, historią sztuki, architektury, architektury krajobrazu, ekologii, mogą stać się kolejną cegiełką zbliżenia do istoty zagadnień krajobrazu kulturowego, a w związku z tym do efektywności badań i określenia rzeczywistych interakcji zjawisk kulturowych, artefaktów i osób żyjących na tych obszarach.

Wróćmy zatem do wspomnianej formy specjalnego obiektu w krajobrazie jakim jest „skansen”. Co ciekawe, ta forma ochrony nie pojawiła się w przeładowanej zabytkami i pięknymi krajobrazami Francji, Hiszpanii, Włoszech czy w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii. To szwedzki uczyony, dr Artur Immanuel Hazelius (1833–1901), absolwent Uniwersytetu w Uppsali, miłośnik rodzimego folkloru zdecydował o nowej formie gromadzenia świadectw historii i pokazania ich szerokiej społeczności.

Na wybranym terenie, na wyspie Royal Djurgården, A.I. Hazelius od 1873 r. przeniósł wszystko, to co jego zdaniem mogło być w zagrożeniu, a co go tak bardzo fascynowało i powodowało by ochronić i zachować. Były to obiekty: dawnej architektury murowanej, drewnianej, elementy wyposażenia domów, materialne dokumenty różnorodnej kultury Szwecji. Hazelius tworzył kolekcje starych przedmiotów różnego przeznaczenia, zbierał i dokumentował informacje na temat tradycji miejsc, w tym kultury ludowej, obyczajów, muzyki, śpiewu. Zbierając zabezpieczał, jakby można to dzisiaj określić: wartości materialne i niematerialne/ duchowe, nie wyłączając dawnych obyczajów i muzyki. Chronił, by zachować dla potomnych to, co uważał za najcenniejsze. Równoległe powołał do życia

Muzeum Nordyckie / "Nordiska museet", które w 2023 r. obchodziło swoje 150-lecie istnienia. Warto podkreślić, że to największe w Szwecji muzeum historii kultury, jest swojego rodzaju opowieścią nie tylko o Szwecji, jest ono opowieścią/sagą nordyckiego stylu życia od XVI w. do czasów współczesnych. Rodzi się w tym miejscu pytanie – czy już wówczas miano na względzie ochronę kultury i natury? Z pewnością tak! Na pewno było to wielką zasługą Hazeliusa, jego wyobraźni, poczucia wartości i fascynacji pięknem dziedzictwa i przyrody, a także patrzeniem w przyszłość z wyobraźnią.

Warto zwrócić uwagę również na to, że w tym czasie, w zniewolonej rozbiorami Polsce, panowało specjalne wyczulenie na piękno krajobrazu rodzimego. Niebagatelną rolę odgrywał nurt tzw. „swojszczyzny”. Towarzyszył mu rozpowszechniany kult malarstwa pejzażowego ukazującego fragmenty gór, z budynkami starych zamków, siedzib, domostw, zajazdów, tworzących iście romantyczny krajobraz. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nie nikt inny jak znakomita arystokratka Izabela z Flemingów Czartoryska, autorka słynnej książki/traktatu z 1805 r. pt. *Myśli różne o sposobie zakładania Ogrodów*, potrafiła mówić, uczyć i propagować wartości zarówno przyrody, jak i elementów kultury w rodzimym krajobrazie. Warto pamiętać, że to również ona powołała do życia w 1801 r. pierwsze Muzeum w Polsce, budując i wyposażając swoją Świątynię Sybilli w Puławach z mottem we fryzie „Przeszłość Przyszłości”. Jakie miało to znaczenie w ówczesnej Polsce nie sposób przecenić. Te, jak też inne działania XIX-wiecznych wybitnych przedstawicieli kultury wpisywały się w rozszerzanie myślenia i rozbudowywania nie tylko ambicji, ale także postępowych, jak i patriotycznych działań w ówczesnej Polsce. Ich postawy rozbudzały się przez cały XIX i początek XX w.

I tak, patrząc historycznie na okres przed I wojną światową, mamy do czynienia z nieprzeciętną i piękną postacią – Jana Gwalberta Pawlikowskiego (1860–1939), którego uznaje się za twórcę nowej idei ochrony środowiska i wypracowania podstaw prawnych dla jego ochrony. To dzięki jego działalności i uporowi, w 1934 r. ujrzała światło dzienne pierwsza polska ustawa o ochronie przyrody. W rozważaniach i wypowiedziach J.G. Pawlikowskiego, widać jasno, jak ogromne znaczenie w aspekcie powiązań z przyrodą ma historia i kultura. Zwraca na to uwagę Dominika Dzwonkowska kiedy pisze, iż według Pawlikowskiego „przyrodę należy chronić dla niej samej, ale także jako czynnik sprzyjający rozwojowi kulturalnemu człowieka”. Ten rozwój jest zakorzeniony w inspiracjach płynących z najbliższego otoczenia przyrodniczego, ze swojszczyzny – „[...] bronił wartości Podhala z jednej strony przed ogólnym wykorzenieniem i uniformizacją kulturową, będącymi następstwem procesów cywilizacyjnych, jak i przed problemem lokalnym, który z właściwą sobie celną złośliwością nazywał »filozofią Krupówek« – czyli przenikaniem na Podtatrze, za sprawą jego turystycznej popularności, najgorszych wzorców i postaw spod znaku pazerności, prywaty, krótkowzroczności itp.” [Dzwonkowska 2018, s. 21].

Podążając za myślą D. Dzwonkowskiej możemy być zgodni, że słynna, publikacja J.G. Pawlikowskiego *Kultura i natura*, słusznie jest oceniana dzisiaj jako „polski manifest ekologiczny”. Był on niewątpliwie na miarę ówczesnej, postępowej, intelektualnej myśli europejskiej. „Pomiędzy czynnikami warunkującymi charakter uczuciowego stosunku

człowieka do przyrody jest jeden jeszcze wielkiej wagi. Jest nim przywiązanie do ziemi ojczystej. Uczucie to jest organiczne i odwieczne; ludzie najpierwotniejszych kultur chorują i mrą z nostalgii, i bodaj częściej nawet niż ludzie kultury rafinowanej. [...] A wreszcie miłość ziemi rodzinnej w tym ściślejszym znaczeniu, w tym promieniu, jaki pracą swoją społeczną władny jest zakreślić zwyczajny człowiek, może się stać silną dźwignią rzetelnej kultury. Miłość ta wiedzie za sobą szanowanie zabytków tej ziemi, usuwanie skaz, jakie pojawiają się na jej kochanym obliczu, staranie o jej piękność [...] Od czasów naszego romantyzmu przyroda, stając się nieodzownym składnikiem poezji, stała się równocześnie składnikiem tego uczucia” [Pawlikowski 1913].

Za życia Jana Gwalberta Pawlikowskiego z inicjatywy kolejnej, wielkiej osobowości, Adama Chętnika (1885–1967) etnografa i muzealnika, powstaje już 1927 r. w Nowogrodzie pierwszy skansen w Polsce. Warto sobie uświadomić, że skansen zarówno w Szwecji, jak i w Nowogrodzie jest swojego rodzaju rzeczywistym potwierdzeniem tożsamości kultury. W przypadku Nowogrodu jest on nieustannie obrazem „małej ojczyzny Kurpiów”, zachowanej i żyjącej do dzisiaj. Skansen w Nowogrodzie, to także wyraz prawa różnorodności, to autentyzm twórczy, piękna myśl, to żyjąca tożsamość mieszkańców, to czysta forma i funkcja, czysty kolor prosto skrojonych męskich czerwonych płóciennych lejebików zwanych „jake/jaka”, głęboka czerń gorsetów i pięknych wysokich panieńskich czarnych nakryć głowy „cółek” zdobionych kwiatami i wstążkami itd. Jest w Nowogrodzkim Skansenie i w regionie potwierdzanie tego, co możemy jasno wyczytać w spisie zasad oceny krajobrazu kulturowego, sformułowanych przez najwyższe światowe gremium specjalistów UNESCO, a cytowanych już w tym artykule (ryc. 1–4).



Ryc. 1. Narew i droga u stóp Skansenu

Fot. Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika



Ryc. 2. Młyn wodny z drugiej połowy XIX w. przy drodze nad Narwią  
Fot. Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika



Ryc. 3. Dziewiętnastowieczne chałupy i kapliczka słupowa wzdłuż drogi nad Narwią  
Fot. Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika





Ryc. 4. Patrząc na rzekę i przydomowe ogródki  
Fot. Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika

W czym zawierają się: piękno, wyjątkowe wartości i cechy pobudzające interakcje Skansenu w Nowogrodzie? Adam Chętnik wybierając teren pod budowę Skansenu, kupując w 1919 r. nieużytki na wysokim brzegu wzdłuż Narwi znakomicie wszystko przemyślał i wyczuł. Wybrane miejsce od samego początku było dla przenoszonych obiektów nowym, a zarazem poprzednim życiem, było jego przedłużeniem. Na wyznaczonym spadającym ku rzece obszarze, porośniętym drzewami, razem z drewnianą zabudową pojawiły się małe i większe przydomowe ogródki ozdobione kolorowymi rodzimymi kwiatami i ziołami. W drewnianych chałupach, drewnutniach, młynach, przy starych ulach i jeszcze starszych barciach ożyły od początku powstania skansenu, wartości niematerialne i materialne, by po kataklizmie II wojny powtórnie wrócić do życia w tym samym miejscu wybranym przez Chętnika. Wszystkie z elementów stanowią przedtem i stanowią dzisiaj silny aspekt kontynuacji dziedzictwa, odgrywający bardzo doniosłą rolę przestrzenną, przyrodniczą i kulturową. Możemy dzisiaj śmiało powiedzieć, że tkwi tutaj nieprzerwanie *genius loci* (ryc. 5–8).

Co łączy, jaka cecha, jaka rola różnych skansenów, w różnych krajach, o różnym dorobku kulturowym wybija się na pierwsze miejsce? Na ile wielokrotnie wymieniane wartości materialne i niematerialne, w dalszym ciągu nieustannie stanowią ważny element dzisiejszego krajobrazu, czy rola jaką pełniły w przeszłości jest żywa do dzisiaj? Są to pytania nie tylko na dzisiaj, ale i na przyszłość.



Ryc. 5. Czysta konstrukcja i przemyślane funkcje wyplatanych tradycyjnych ogrodzeń  
Fot. Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika



Ryc. 6. Grupa drewnianych rzeźb ze stojącą postacią Adama Chętnika i jego żonami na ławeczkach, autorstwa ludowego rzeźbiarza Józefa Baćławskiego z miejscowości Łyse w pow. ostrołęckim  
Fot. B. Werner



Ryc. 7. Święty Florian, co strzeże od ognia i drzewo bartne z dziuplą  
Fot. B. Werner



Ryc. 8. XIX-wieczny spichlerz ze starym gniazdem  
Fot. B. Werner

Na przykładzie skansenu w Nowogrodzie możemy powiedzieć, że szczególną rolę odgrywa tutaj niespotykane piękno naturalnej konfiguracji terenu z płynącą opodal urzekającą rzeką. Budują one wspólnie wielki walor krajobrazowy tego miejsca. To Narew, wezbrana wodami Pisy, płynie raz leniwie to znów mocno, tworząc z nowogrodzkim skansenem nie granicę a łącznik krajobrazowy dla przeciwległego brzegu rzeki – rozległych naturalnych łąk, pastwisk i lasów. Wzajemne oddziaływanie wszystkich materialnych elementów, jak i zjawisk na tym terenie, a także obecność i aktywność ludzi zespolonych przyrodą, tworzą niepokonaną i nieprzemijającą atmosferę miejsca (ryc. 9–12).

Znajdziemy podobne cechy w innych przykładach – czy to w skansenie w Sztokholmie ukazującym szwedzką kulturę, tradycję i naturę, czy np. w odległym o tysiące kilometrów unikatowym i urokliwym Skansenie Hida no Sato (飛騨の里) w Japonii. Hida no Sato swoim położeniem, aranżacją i kolekcją, otwiera tajemnice dawnego rzemiosła, obyczajów i przyrody. W tych trzech różnych narodowościowo i geograficznie przykładach, obecna jest odczuwalna jakże ważna interakcja społeczna. Są to działania społeczne, które utrzymują i podtrzymują szacunek dla przyrody, kultury, cywilizacji, funkcjonujących tam ludzi, co w każdym przypadku budzi jak najlepsze uczucia. Dzięki podtrzymywaniu wartości materialnych i niematerialnych, swoich wybranych miejsc i obiektów, które były i są nadal częścią życia człowieka pod każdą szerokością geograficzną, nieprzerwalnie rodzi się element zasiedlenia, dobrej relacji, trwającej interakcji w krajobrazie.



Ryc. 9. Widok „Patrząc wiosną na bliską Narew...”

Fot. B. Werner



Ryc. 10. „Święty kąt” w XIX-wiecznej izbie  
Fot. B. Werner



Ryc. 11. Chałupy i drewniany wiatrak z początku XX w.  
Fot. B. Werner



Ryc. 12. Wnętrze dużej izby z kolorowym „Świętym kątem” i wiszącym u sufitu ozdobnym pająkiem z bibuły  
Fot. B. Werner

Będąc na terenie któregośkolwiek z przywołanych skansenów, gdzie rosną stare i młodsze drzewa, warto być może spróbować tego co rekomendują Japończycy – a mianowicie zastosowania praktyki „shinrin-yoku” „kąpeli leśnej/kąpieli w powietrzu lasu”. Innymi słowy: dobrze jest oddać się terapeutycznym chwilom spędzenia czasu w osłonie drzew – by, jak to zostało sformułowane i opracowane w 1982 r. przez japońskie Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Rybołówstwa – nawiązywać kontakt z przyrodą i poddać się jej wpływowi na siebie. Cel jest niewątpliwie uniwersalny, a spełnienie możliwe, w sytuacji, kiedy nierzadko niedocenione, a jakże często zmęczone psyche i ciało, chłonie pod koronami drzew atmosferę kąpeli powietrza, która uzdrawia i przywraca naszą równowagę życia zanurzonego w przyrodzie i z nią połączonego (ryc. 13–15)<sup>3</sup>.

Refleksja przychodzi sama: niech w każdym przytoczonym powyżej przypadku w Szwecji, Japonii, Polsce, czy gdziekolwiek indziej autentyczność miejsca, ochrona obiektów, nienaruszalność i ochrona przyrody, a co za tym idzie krajobrazu kulturowego stanowi podstawę trwania wspólnych, niezbywalnych wartości.

Na zakończenie warto podkreślić, że różne organizacje pozarządowe, takie jak ICOMOS – Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych, afiliowane przy UNESCO, wraz z szerokim spectrum specjalizacji swoich członków, odgrywa

<sup>3</sup> [Shinrin-Yoku also finds its roots in religion. Shintoism, the indigenous faith of the Japanese people, holds nature sacred. The people believe that if we humans respect nature, nature will respect us].

i ma ambicje odgrywać nieprzerwanie, specjalną rolę nie tylko w popularyzowaniu ochrony, konserwacji, rewaloryzacji zabytków i krajobrazu, ale także w wypracowywaniu i kształtowaniu postaw przedstawicieli różnych środowisk i różnych specjalności. Ugruntowana i nieustannie aktualizowana wiedza na poziomie krajowym i międzynarodowym oraz doświadczenie, powinny zawsze pełnić swoją nadrzędną rolę, jaka jest tej organizacji przypisana.

Szeroko rozumiany „krajobraz kulturowy” i jego ochrona stanowią dzisiaj wielkie wyzwanie dla społeczeństw w XXI w. Warto zadać pytanie: które z pośród zagadnień będzie spełniało rolę pierwszoplanową? Być może w całym niemałym pakiecie, jako jedno z najważniejszych, winno znaleźć się wyzwanie podjęcia ciągłej dyskusji i opracowania zadań zmierzających do określenia kierunku ochrony i konsekwentnego kształtowania krajobrazu kulturowego. Ważne jest to także, w oparciu o jaką wiedzę, jaki model będziemy przekazywać młodym pokoleniom na uczelniach, pomagając im w podejmowaniu często trudnych, ale koniecznych decyzji. Warto o tym rozmawiać i dyskutować.

Od dzisiejszych odpowiedzi i decyzji oraz od przyszłych wyborów drogi, zależy nie tylko powodzenie działalności ICOMOS-u, ale może przede wszystkim, powodzenie i wspólna przyszłość żyjących społeczeństw i ich następców. To one w wielkim krajobrazie kulturowym winny mieć na uwadze nawet najmniejsze, najsłabsze jego elementy, które na równi z tymi największymi czekają na zainteresowanie, uwagę, poświęcenie czasu i na profesjonalizm rozwiązań.



Ryc. 13. Wiosenny widok ze studnią i ogrodzeniem tuż przy granicy z Narwią

Fot. B. Werner



Ryc. 14. Wiosenna granica drzew i podwórka z chałupami w pełnym słońcu  
Fot. B. Werner



Ryc. 15. Nostalgiczne kolory mgieł, masywu drzew i Narwi,  
późnym wiosennym wieczorem w Skansenie  
Fot. B. Werner



## Literatura

- Daszkiewicz W., 2021, *Kultura i cywilizacja. Meandry znaczeniowe*, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 22, 1, 9–26, s. 23.
- Dzwonkowska D., 2018, *Jan Gwalbert Pawlikowski jako przykład wzorcowego charakteru środowiskowego*, *Etyka*, 56, s. 21.
- Mitchell N., Rössler M., Tricaud P.-M. (red.), 2009, *World Heritage cultural landscapes: A handbook for conservation and management*, *Archeology and Heritage Management*, UNESCO.
- Myczkowski Z., 2018, *Krajobraz kulturowy – fenomen integracji ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego*, *Wiadomości Konserwatorskie, Journal of Heritage Conservation*, 56, s. 71–87.
- Pawlikowski J.G., 1913, *Kultura a natura*, H. Altenberg sp. z o.o., Lwów.
- Woźniakowski J., 1974, *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, Czytelnik, Warszawa.
- Wójtowicz A., 2020, *Co jest między kto i gdzie... Z fenomenologii krajobrazu*, *Kultura Współczesna*, 3, 110, s. 133–134.

## Literatura uzupełniająca

- Encyklopedia Kurpiowska. Fakty i ciekawostki*, 2021, Wydawnictwo Związek Kurpiów, Ostrołęka.
- Grzyb M., 2019, *Turystyczny słownik kurpiowski. W cudownym świecie kurpiowskiej mowy*, Związek Kurpiów, Ostrołęka.
- Kamionka-Straszakowa J., 1988, *„Do ziemi naszej” Podróże romantyków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Macdonald S., 2021, *Krainy pamięci. O dziedzictwie i tożsamości we współczesnej Europie*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Muzeum – Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie*, 2022, Wydawca Muzeum-Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika, Nowogród.
- Purchla J., Kłagisz M., 2020, *Przeszłość ma przyszłość*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Strecker A., 2018, *Landscape Protection in International Law*, Oxford University Press, Oxford.
- Woźniakowski J., 2008, *Ze wspomnień szczęściarza*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

## Strony internetowe

[dostęp listopad 2023, luty, marzec 2024]

<https://whc.unesco.org/en/publications/>

<https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000187044>

<http://www.wiadomoscikonserwatorskie.pl/>

<http://www.icomos-poland.org/pl/publikacje.html>

<https://krajobrazkulturowy.us.edu.pl/>

---

## A special element in the environment – interactions Cultural landscape, its inalienable elements – open-air museum in Nowogród

### ABSTRACT

The aim of the article is to demonstrate the complexity of the issue of valuing historical sites and to answer the nagging question: is the role of the 'special element in the environment' sufficiently recognized in the 21<sup>st</sup> century and what role do various organisations, including NGOs such as (Polish National Committee of International Council on Monuments and Sites), play?

The concept of cultural landscape is defined, starting from the legal approach (the Act) through the definitions of various authors. This is an original reflection on the role of human in shaping the landscape, its taming, appropriation, but also the desire and attempt to protect it. One form of cultural landscape protection are open-air museums, which first appeared as an independent form at the end of the 19<sup>th</sup> century in Sweden. Did the Swedes already consider the protection of culture and nature at that time? Yes! It is worth noting that at that time in Poland there was a particular sensitivity to the beauty of the native landscape, and the current of 'swojszczyzna' (the appreciation of native culture) played a significant role, along with widespread landscape painting. This very special element, also in the Polish landscape, registered a bit later – (in the case of the open-air museum in Nowogród in 1927) went down in the history of Polish museology.

**Key words:** civilisation, culture, cultural landscape, open-air museums

---

---

#### Barbara Werner

Sekretarz Generalny Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków /

Secretary General of Polish National Committee of International Council on Monuments and Sites

e-mail: barmarwer@wp.pl



cytacja:

Werner B., 2024, *Element szczególny w otoczeniu – interakcje. Krajobraz kulturowy, jego niezbywalne elementy – skansen w Nowogrodzie*, MAZOWSZE Studia Regionalne, 49, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, Warszawa, s. 37–54, <https://www.doi.org/10.21858/msr.49.03>



MAZOWIECKIE BIURO  
PLANOWANIA REGIONALNEGO  
W WARSZAWIE ©